

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 261/21</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	Zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			
<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>					



wobec istnienia sprzeczności między ww. opinią, opinią J. K. oraz opinią prywatną biegłych K. i C. zaistniała konieczność rozstrzygnięcia powstałych wątpliwości co do przyjętej metody badawczej oraz wysokości wyliczonej szkody,	# niezasadny
2. art.410 kpk w zw. z art.7 kpk w zw. z art.210 kpk polegającą na uznaniu opinii biegłego J. K. (2) za w pełni wiarygodną i całkowicie przydatną do rozstrzygnięcia sprawy, gdy tymczasem opinia ta jest niepełna, albowiem swoim zakresem nie obejmuje wyliczeń wartości szkody poniesionej tytułem utraconych korzyści, a przez to oparcie orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na części materiału dowodowego, z pominięciem	

dowodów, które  
prezentowały  
powstałą szkodę  
w zakresie  
obejmującym  
tracone korzyści,  
co stanowiło  
skutek  
przekroczenia  
granicy  
swobodnej  
oceny dowodów,  
podjęcie tej  
oceny w sposób  
dowolny,  
sprzeczny z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego w  
sposób  
uniemożliwiający  
ustalenia  
prawdy  
obiektywnej i  
sformułowania  
w ramach tej  
oceny  
niesłusznych  
merytorycznie  
wniosków.

***Apelacja  
pełnomocnika  
wnioskodawcy  
adw. A. K. :***

1. istotne  
naruszenie art.7  
kpk w zw.  
z art.410 kpk  
poprzez dowolną  
i wybiórczą  
ocenę dowodów  
oraz ustalenia  
sprzeczne ze  
zgromadzonym  
materiałem  
dowodowym,  
prowadzącą do  
przyjęcia, że



szkoda  
wnioskodawcy  
spowodowana  
długotrwałym,  
tymczasowym  
aresztowaniem  
wnioskodawcy,  
nie może  
odnosić się do  
wartości  
dochodowej jego  
majątku, nie  
obejmuje utraty  
wartości  
wszystkich  
zabezpieczonych  
w toku śledztwa  
ruchomości oraz  
utraconych  
korzyści, a  
wynikającą z  
przyjęcia, że:

a) zeznania  
wnioskodawcy  
są wizjami  
zmierzającymi  
do uzyskania  
wysokiego  
odszkodowania  
do Skarbu  
Państwa,

b) zeznania  
T. M. są  
nieprzekonywujące  
i mało  
wiarygodne,

c) twierdzenia  
wnioskodawcy  
dot. rozpoczęcia  
działalności i  
osiągania  
wysokich zysków  
z tytułu  
produkcji  
styropianu w  
spółce (...) sp. z  
o.o.,

d) twierdzenia  
wnioskodawcy  
dot. uzyskiwania  
dochodów w  
spółkach (...) i  
(...) sp. z o.o.,

e) pozostałe  
ruchomości  
zabezpieczone w  
śledztwie  
przeciwko  
wnioskodawcy  
nie utraciły na  
wartości,

f) opinia  
prywatna W.  
K. (pisemna i  
ustna) oraz Z.  
C. (pisemna)  
jest opinią  
„życzeniową” i  
nie zasługuje na  
walor  
wiarygodności,

g) niepełna  
dokumentacja  
księgowa  
dyskwalifikuje ją  
jako dowód w  
sprawie,

h) podejście  
dochodowe w  
ramach  
szacowania  
nieruchomości  
inwestycyjnych  
świadczy o tym,  
że wycena ma  
charakter  
subiektywny,  
zbieżny z  
oczekiwaniem  
wnioskodawcy i  
pozbawiony  
umocowania w  
faktach,

i) braku rozpoznania szeregu wniosków dowodowych wnioskodawcy,

j) braku rozpoznania wniosku prokuratora o dopuszczenie uzupełniającej opinii T. B. i wyliczenie hipotetycznych zysków przy przyjęciu kilku wariantów – od najmniej optymistycznego do najbardziej korzystnego,

oraz pominięcia dowodów zgromadzonych w aktach postępowania przed Sądem Okręgowym w G. (...) oraz pominięcia oceny dowodów z pisma A. P. (1) i dokonanego przez niego w (...) planu finansowego kontynuacji przedsięwzięcia inwestycyjnego dot. uruchomienia produkcji styropianu,

2. istotne naruszenie art.7 kpk w zw.

z art.201 kpk  
poprzez  
przyjęcie za  
wiarygodne  
wyliczeń  
biegłego J. K. (2)  
z opinii z dnia  
(...)podczas gdy  
w razie uznania  
za miarodajną  
metodologię  
wyceny  
zastosowaną  
przez tego  
biegłego, Sąd  
winien odjąć  
wartość  
nieruchomości z  
roku (...),  
albowiem do  
tymczasowego  
aresztowania  
wnioskodawcy  
doszło w (...)

3. naruszenie  
przepisu art.322  
kpc w zw.  
z art.558 kpc  
poprzez jego  
niezastosowanie  
i przyjęcie, że to  
wnioskodawcę  
obciąża brak  
należytego  
zabezpieczenia  
dokumentacji  
księgowej  
prowadzonych  
przedsięwzięć w  
czasie jego  
tymczasowego  
aresztowania,  
podczas gdy  
wnioskodawca  
przedstawił  
wnioski  
dowodowe oraz  
dane  
umożliwiające

sądowi  
oszacowanie  
szkody jako  
odpowiedniej  
sumy wg swej  
oceny opartej  
na rozważeniu  
wszystkich  
okoliczności  
sprawy,

4. naruszenie  
przepisu art.170  
§ 1 pkt 5  
kpk poprzez  
oddalenie  
wniosków  
dowodowych  
wnioskodawcy o  
powołanie  
innego biegłego  
z zakresu wyceny  
przedsiębiorstw  
oraz o opinię  
uzupełniającą  
biegłego E. R.  
a także dane  
i dowody z  
banku (...) S.A.  
(obecnie (...)),  
z powołaniem się  
na przewlekłość  
postępowania,  
podczas gdy  
wnioski te  
składane były  
adekwatnie do  
aktualnej  
sytuacji  
procesowej i  
wynikały z  
potrzeby ich  
powołania na  
konkretnym  
etapie procesu  
wobec treści  
materiału  
dowodowego  
zbieranego  
sukcesywnie w

	<p>sprawie, a także były wnioskami istotnymi merytorycznie,</p> <p>5. naruszenie przepisu art.554 § 4 kpk w zw. z § 16 i § 15 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z pominięciem nakładu pracy oraz innych wydatków, w tym kosztów dojazdu pełnomocnika do Sądu Okręgowego w K..</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty obu apelacji pełnomocników są ze sobą zbieżne w znacznym zakresie. By nie powielać tej samej</p>			

argumentacji

Sąd Apelacyjny odniesie się do nich łącznie z uwzględnieniem istniejących różnic.

Odnosząc się do zawartych w obu apelacjach pełnomocników wnioskodawcy zarzutów naruszeń proceduralnych to należy zauważyć, iż zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleniu ( lub zmianie ) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego wyroku. W realiach niniejszego procesu skarżący poprzestali, co do zasady – z wyjątkiem o którym mowa w pkt 3 apelacji z dnia(...)- na ich wyliczeniu, nie podejmując w większości trudu i próby wykazania ewentualnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Takie

działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem apelacji w sposób oczekiwany przez ich autorów. Z tego też powodu jedynie w niewielkim zakresie ww. środki odwoławcze doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku. W aspekcie przyczyn odwoławczych określonych w art.438 pkt 2 kpk w środku odwoławczym mogą być podnoszone także zarzuty niezgodności przebiegu postępowania z wymogami prawa procesowego, i to zarówno te błędy, które polegają na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego ( errores in omittendo ), jak i te które sprowadzają się do działania sprzecznego z



konkretnymi przepisami procedury ( errores in faciendo ).

Przepisy procedury statuują też fundamentalne metody oceny dowodów, z zatem takie naruszenie tych zasad, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, może stanowić podstawę zarzutu środka odwoławczego.

Należy pamiętać o tym, że wpływ danego uchybienia na treść orzeczenia zależy ściśle od realiów konkretnej sprawy ( vide: „Kodeks postępowania karnego – Komentarz” pod. red. Z. Gostyńskiego wyd. ABC W-wa 1998 tom II, str.460-461 tezy 13, 15 ).

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że zarzuty nakierowane na rzekome naruszenie

art.410 kpk  
okazały się  
chybione. Jak  
słusznie  
zauważył Sąd  
Apelacyjny w  
W. w wyroku  
z dnia (...)  
przepis art.410  
kpk nie nakłada  
bynajmniej na  
sąd obowiązku  
przywołania w  
uzasadnieniu  
wyroku  
wszystkich  
dowodów bez  
wyjątku, gdyż  
oceny wymagają  
tylko te, które  
według sądu  
miały znaczenie  
dla wydanego  
orzeczenia.  
Omówienie  
wybranych  
dowodów jest  
dopuszczalne, o  
ile mają one  
znaczenie dla  
wyrokowania.  
Nie stanowi za  
to naruszenia  
przepisu art.410  
kpk dokonanie  
oceny dowodu  
przeprowadzonego  
lub ujawnionego  
na rozprawie.  
Naruszenie  
treści przepisu  
art.410 kpk  
następuje  
poprzez oparcie  
wyroku na  
okolicznościach  
nieujawnionych  
w toku rozprawy  
głównej, bądź też  
przez pominięcie

przy  
wyrokowaniu  
ujawnionych w  
toku rozprawy  
głównej  
okoliczności tak  
korzystnych, jak  
i niekorzystnych  
dla podsądnego.  
Nie stanowi  
zaś naruszenia  
przepisu art.410  
kpk dokonanie  
takiej czy innej  
oceny dowodu  
przeprowadzonego  
lub ujawnionego  
na rozprawie.  
Analogicznie  
krytycznie  
należy traktować  
twierdzenie  
apelującej o  
rzekomym  
pominięciu  
dowodów z  
pisma A. P. (1)  
i sporządzonego  
przez niego  
planu  
finansowego.  
Przeczą o tym  
zapisy  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku na s.7  
(dot.  
dokumentów).

Argumentacja  
zawarta w obu  
przedmiotowych  
apelacjach  
sprowadza się  
w pierwszym  
rzędzie do  
nieuzasadnionej,  
bezpodstawnej  
polemiki z  
prawidłowymi

ustaleniami  
Sądu  
Okręgowego.  
Zasadza się ona  
na innej, niż  
przyjęta przez  
sąd I instancji  
ocenie materiału  
dowodowego.

Podkreślić przy  
tym należy, że  
zaproponowana  
przez  
pełnomocników  
ocena materiału  
dowodowego  
jest całkowicie  
dowolna i nie  
znajduje  
żadnego  
uzasadnienia w  
prawidłowo  
zebranych  
materiale  
dowodowym.

Uwaga ta nie  
odnosi się  
jedynie do  
kwestii  
podniesionych  
w pkt 3 apelacji  
z dnia(...), do  
których sąd  
odwoławczy  
odniesie się  
odrębnie poniżej  
w dalszej części  
niniejszego  
uzasadnienia.

Zarzut  
naruszenia  
przepisu art.7  
kpk oraz  
wynikający  
jedynie z  
uzasadnień obu  
apelacji zarzut  
błędu w  
ustaleniach

faktycznych  
należało  
rozpoznać  
wspólnie,  
albowiem są one  
ze sobą ściśle  
związane. Zarzut  
ten może być  
tylko wówczas  
słuszny, gdy  
zasadność ocen  
i wniosków,  
wyprowadzonych  
przez sąd meriti  
z okoliczności  
ujawnionych, w  
toku  
postępowania  
sądowego, nie  
odpowiada  
prawidłowości  
logicznego  
rozumowania.  
Ustalenia  
faktyczne  
wyroku nie  
wykraczają  
jednak poza  
ramy swobodnej  
oceny dowodów,  
gdy poczynione  
zostały na  
podstawie  
wszechstronnej  
analizy  
przeprowadzonych  
dowodów,  
których ocena  
nie wykazuje  
błędów natury  
faktycznej czy  
logicznej,  
zgodna jest ze  
wskazaniami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
prowadzi do  
sędziowskiego  
przekonania,

odzwierciedleniem  
którego powinno  
być  
uzasadnienie  
orzeczenia.  
Reasumując  
należy więc  
przyjąć, że  
przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów i  
niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną  
zawartą w treści  
przepisu art.7  
kpk wówczas gdy  
jest poprzedzone  
ujawnieniem w  
toku rozprawy  
całokształtu  
okoliczności  
sprawy  
i to w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem  
dochodzenia  
prawdy, stanowi  
wynik  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść jak i  
niekorzyść  
oskarżonego  
( tu i dalej  
wnioskodawcy –  
dop. SA P-  
ń ), jest  
wyczerpujące i  
logiczne z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
i zasad  
doświadczenia  
życiowego ( vide:

wyroki Sądu Najwyższego z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84; z 22.01.1975r., I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58; z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r., II KRN 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47 ).

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem ( vide: wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41 ), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całości i okoliczności sprawy ( art.410 kpk ) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy ( art.2 § 2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego ( art.4 kpk – tu wnioskodawcy



– dop. SA P-  
ń ),

- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku ( art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk ).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została – co do zasady, z zastrzeżeniem, o którym mowa była już powyżej – dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk.

Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżących co do oceny zeznań wnioskodawcy, przesłuchanych

świadców, czy  
też  
przeprowadzonych  
ekspertyz  
biegłych.  
Wywody te są  
nie tylko  
przekonywująco  
przez sąd I  
instancji  
uzasadnione, tak  
więc nie ma  
powodu by je  
powielać  
ponownie w  
tym miejscu.  
Należy jedynie  
podkreślić, że  
uwadze autorów  
apelacji uszło  
i to, że  
twierdzenia ww.  
osób Sąd  
Okręgowy  
weryfikował ze  
odpowiednią  
ostrożnością,  
natomiast  
sugestie  
apelujących, że  
ocena ta nosi  
znamiona  
dowolnej, jest  
całkowicie  
bezpodstawna.  
Skarżący  
koncentrowali  
swoją uwagę na  
ocenie twierdzeń  
wnioskodawcy,  
T. M. oraz  
dokumentach  
wytworzonych  
na zlecenie W.  
A., wywodząc  
w konkluzji,  
iż tylko one  
zasługują na  
wiarygodność.  
Jednocześnie

deprecjonowali wszelkie dowody, które nie potwierdzały ich tez i założeń. Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny, albowiem dowodem w postępowaniu sądowym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o istocie sprawy, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem są więc także materiały dla wnioskodawcy niekorzystne pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni. W sprawie tej wymóg ten został – z zastrzeżeniem, o

którym była  
już mowa –  
spełniony a  
pogląd sądu  
I instancji w  
kwestii  
wiarygodności  
dowodów  
pozostaje pod  
ochroną art.7  
kpk ( vide:  
postanowienie  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia 17.11.(...),  
V KK 158/04,  
publ. OSNKW  
2004/11-12/107 ).

W tym  
momencie  
należy zwrócić  
uwagę na  
kluczowy  
element w  
sprawie.

Zgodnie z treścią  
art.6 kc, zgodnie  
z którym ciężar  
udowodnienia  
faktu spoczywa  
na osobie, która  
z faktu tego  
wywodzi skutki  
prawne. Oznacza  
to, że to na  
wnioskodawcy (i  
jego  
pełnomocnikach)  
ciężył obowiązek  
wykazania  
zasadności  
dochodzonego  
roszczenia.

Niewywiązanie  
się z tego  
obowiązku  
powoduje  
określone  
konsekwencje

procesowe.

Przerzucanie go na sąd meriti nie jest

dopuszczalne.

Odstępstwa od tych zasad ( np. w art.322 kpc ) mają charakter wyjątkowy i nie mogą być traktowane w sposób

rozszerzający. W tym miejscu wypada

zaznaczyć, że kwota

dochodzonego odszkodowania już od momentu złożenia

wniosku nie była precyzyjnie wyliczona. W

piśmie z dnia (...) określono ją na 15.000.000

zł; wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia (...). do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu tego wniosku brak jest

rozliczenia ww. kwoty na

poszczególne elementy

składowe.

Dopiero w dniu(...) – na polecenie sądu meriti –

pełnomocniczka wnioskodawcy

podniosła, że obejmuje ona

kwoty

orientacyjnej  
szkody  
15.000.000  
dot. :

- spółki (...) sp. z o.o. – 12.000.000 zł;
- spółki (...) sp. z o.o. – 1.000.000 zł;
- spółki (...) sp. z o.o. – 2.000.000 zł;

Porównanie ww. dokumentów z dnia (...) dowodzi zresztą pewnych różnic w tym zakresie. W drugim z nich brak już jest odniesień np. do spółki (...) s.c. Rozliczenie w nim ww. kwoty obejmowały więc w 100 % dochodzoną wówczas kwotę i brak w niej już było miejsca na szkodę dot. np. utraty wartości pojazdów objętych postanowieniem prokuratora z dnia (...) W kolejnym piśmie tego typu z dnia (...) pełnomocnik adw. R. M. zaznaczył, że

zmienia żądanie wniosku w ten sposób, że wnosi o zasądzenie zupełnie innej kwoty, a mianowicie 56.836.010 zł; z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od dnia(...) do dnia zapłaty ( vide: k.1171 ). W lakonicznym uzasadnieniu tego pisma po raz kolejny brak jakiegokolwiek wyliczenia ww. kwoty, czy też wskazania jej elementów składowych. Pełnomocnik odsyła w nim jedynie do przedłożonej przez siebie „ekspertyzy” prywatnej, podnosząc że wcześniej określona kwota 15.000.000 zł; miała „charakter sygnalizacyjny”. Dokument, na który wskazuje pełnomocnik to tzw. „Opinia szacująca utracone wartości majątku trwałego i straty spowodowane wstrzymaniem działań na rzecz

produkcji i  
sprzedaży w  
fabryce  
styropianu (...)  
sp. z o.o.”  
autorstwa Z.  
C. i W. K.  
Autorzy tego  
opracowania  
wskazywali, że  
w ich ocenie  
„... łączna strata  
z tytułu utraty  
nieruchomości i  
mienia  
ruchomego  
(majątku  
produkcyjnego)  
oraz utraconych  
korzyści z tytułu  
nieprowadzenia  
produkcji i  
sprzedaży w  
spółce (...), w  
okresie (...) w  
zależności od  
przyjętej metody  
szacunku od  
56.309.710 do  
59.836.010  
zł;...” ( vide:  
k.1205 ). Jak  
więc widać w  
zmodyfikowanym  
wniosku  
przyjęto kwotę,  
która różni się  
także od  
dokumentu  
mającego być  
podstawą jej  
zasądzenia. Nie  
sposób nie  
odnieść  
wrażenia, że  
pierwsze dwie  
cyfry we  
wniosku z (...)  
zostały  
zaczerpnięte z



dolnej granicy szacunku a pozostałe sześć z górnej granicy. Pełnomocnik nie wyjaśnił przy tym skąd tego rodzaju wartość. Uzasadnienie tej kwoty więc de facto nie występuje. Pomiął przy tym, że ekspertyza, która miała być podstawą żądania wniosku bynajmniej nie dotyczy innych składników niż te związane wyłącznie ze spółką (...) sp. z o.o. Skoro wnioskodawca nie potrafił precyzyjnie określić i wykazać wysokości poniesionej szkody oczywistym jest, że Sąd Okręgowy nie miał możliwości uwzględnienia dochodzonych roszczeń względem Skarbu Państwa.

Kwestionując metodę wyceny szkody przyjętą przez sąd meriti pełnomocnicy pomijają kolejny fundamentalny

element sprawy,  
a mianowicie  
sytuację swojego  
mandanta przez  
zatrzymaniem i  
aresztowaniem.  
Wbrew ich  
twierdzeniom  
prowadzone  
przez niego  
działalności  
gospodarcze nie  
rozwijały się  
prawidłowo i  
nie przynosiły  
zysków.  
Świadczą o tym  
jednoznacznie  
nie tylko opinia  
biegłego T. B.  
( vide: k.419,  
1243 ) ale  
i informacje  
pochodzące z  
Urzędu  
Skarbowego w  
K., czy też z  
rejestrów Sądu  
Rejonowego P. i  
W.  
w P.. W  
tym zakresie  
sąd odwoławczy  
odsyła do  
dokumentów na  
k.1008,  
1011-1035,  
1042-1072.  
Wynika z nich  
wprost, że spółki  
z ograniczoną  
odpowiedzialnością  
(...), A. i (...)  
M. generowały  
straty lub  
wykazywały  
dochód brutto  
o zł;. Jedynie  
w (...) PPHU  
(...) sp. z

o.o. wykazała niewielki dochód brutto (11.170,97 zł;). W kolejnym roku straty PPHU (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. wynosiły już odpowiednio 125.595,32 zł; oraz 1.668,23 zł;. Nie może więc ostać się zapewnienie pełnomocnika, że firmy te miały potencjał. Lakoniczne stwierdzenie w tym zakresie, np. w uzasadnieniu pisma z (...)nie jest poparte realnym materiałem dowodowym i ma wartość li tylko spekulacji. Tymczasowe aresztowanie bynajmniej nie sprawiło bynajmniej, że „ należności posiadane przez A. sp. o.o. wobec kontrahentów”, o których ogólnikowo mowa na s.3 apelacji z dnia(...), przestały istnieć lub straciły na wartości. Warto też zwrócić uwagę na pisma kierowane przez samego

wnioskodawcę w okresie poprzedzającym tymczasowe aresztowanie. Potwierdzają one ciężką sytuacją ww. firm. Wskazywał on np., że spółka (...) próbowała przez kilka lat bezskutecznie uzyskać kredyt na finansowanie planowanych inwestycji, ale w związku z brakiem możliwości znalezienia kapitału inwestycyjnego nie podejmowała podstawowej działalności a wspólnicy wobec braku możliwości realizacji planów inwestycyjnych podjęli uchwałę o zawieszeniu działalności na czas nieokreślony ( vide: k.1015 ). W analogiczny sposób sytuację tę oceniał także bank, z którym wnioskodawca współpracował. Wobec faktu, że wnioskodawca nie wywiązywał się z warunków umów kredytowych z

dnia (...)oraz  
umowy ugody  
restrukturyzacyjnej  
z dnia (...). (...)  
S.A. dokonał  
w dniu (...)cesji  
wierzytelności  
na rzecz (...)  
Niestandaryzowany  
Sekurytyzacyjny  
Fundusz  
Inwestycyjny  
Zamknięty we  
W.. Oznacza to,  
że także bank  
kredytujący  
firmy  
wnioskodawcy  
już przed  
zatrzymaniem  
ww. nie  
znajdował  
nadziei na  
powodzenie tych  
działalności  
gospodarczych.  
Interpretacja  
działań  
podejmowanych  
przez bank jest  
oczywista  
i prawidłowo  
oceniona przez  
Sąd Okręgowy.  
Gdyby bank  
wierzył, że  
wnioskodawca  
ma szanse  
spłacić kredyty  
nie  
sprzedawałby  
wierzytelności  
wobec niego  
firmie  
windykacyjnej.  
Twierdzenie  
pełnomocnika,  
że mimo ww.  
okoliczności  
wnioskodawca

nadal „ był  
traktowany jako  
poważny  
kontrahent”  
przez (...)  
S.A. jest więc  
jedynie wyrazem  
tzw. myślenia  
życiowego i nie  
ma oparcia w  
faktach. Uwaga  
ta odnosi się  
także do  
perspektyw  
działalności w  
zakresie  
produkcji  
styropianu,  
którą  
wnioskodawca  
miał podjąć.  
Gdyby była ona  
tak oczywiście  
dochodowa jak  
starali się  
przedstawić to  
pełnomocnicy to  
bank nie  
wycofałby się z  
jej  
kredytowania.  
Odmienne  
zapewnienia  
pełnomocnika  
na s.5 apelacji z  
dnia  
26.10.2021r. są  
niewiarygodne i  
przeinaczają  
oczywiste fakty,  
o których mowa  
powyżej. Mając  
powyższe na  
uwadze należy  
zgodzić się  
z sądem I  
instancji, że  
niezależnie od  
tymczasowego  
aresztowania

wnioskodawcy  
perspektywy  
ww. firm nie  
były pomyślne.  
Oczekiwania, że  
w 2007r. nastąpi  
jakiś przełom  
w tym zakresie  
nie poparte jest  
jakimkolwiek  
racjonalnymi  
podstawami. Z  
tego też powodu  
nie można  
zgodzić się z  
apelującymi co  
do korzyści  
rzekomo  
utraconych  
przez  
wnioskodawcę.

Zarówno w  
doktrynie ( vide:  
Świecki Dariusz  
(red.), Kodeks  
postępowania  
karnego. Tom  
II. Komentarz  
aktualizowany  
do art.552, teza  
27.  
Opublikowano:  
LEX/el. 2022 ),  
jak  
i w orzecznictwie  
Sądu  
Najwyższego  
wyrażono  
pogląd, że  
odpowiedzialność  
Skarbu Państwa  
przewidziana w  
art.552 i nast.  
kpk dotyczy  
wyłącznie  
szkody będącej  
wynikiem  
bezpośredniego  
związku

przyczynowego z  
niesłusznym  
pozbawieniem  
wolności,  
natomiast  
wszelka inna  
szkoda  
powiązana z  
tym faktem  
przyczynowo,  
jednakże nie w  
sposób  
adekwatny,  
może być  
dochodzona w  
postępowaniu  
cywilnym ( vide:  
wyrok Sądu  
Najwyższego z  
7.02.2007r., V  
KK 61/06 ).  
Wskazany w  
tym orzeczeniu  
warunek  
bezpośredniości  
jest wynikiem  
interpretacji  
art.552 kpk w  
powiązaniu z  
art.361 § 1 kc,  
podjętej w celu  
wprowadzenia  
kryterium  
pozwalającego  
na ustalenie  
zakresu  
obowiązku  
naprawienia  
szkody z uwagi  
na szczególne  
podstawy  
przewidziane w  
procedurze  
karnej. Nie  
oznacza to  
jednak, że zakres  
odszkodowania  
ograniczony jest  
tylko do okresu  
np. stosowania



środków przymusu. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z art.361 § 1 kc. Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że owa bezpośrednio wcale nie ogranicza obowiązku naprawienia szkody wyłącznie do następstw związanych z okresem pozbawienia wolności, które mogą wykraczać poza ten okres, nie tracąc przymiotu bezpośrednio. Przykładowo podaje się, że tak będzie w wypadku pogorszenia stanu zdrowia czy utraty zatrudnienia ( vide: wyroki Sądu Najwyższego: z 11.04.2007r., V KK 227/06, z 9.12.2009r., III KK 173/09, z 6.05.2014r., III KK 479/13, postanowienie z 1.03.2012r., IV KK 278/11 ). Skarżący zdają się nie dostrzegać, że pojęcie szkody

wynikającej z niesłusznego tymczasowego aresztowania zostało prawidłowo zdefiniowane przez Sąd Okręgowy na s.8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy także w pełni podziela pogląd, że szkoda taka nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności, i w jakim zakresie byłyby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie

własne i rodziny,  
wychowanie i  
kształcenie  
dzieci, na  
potrzeby  
kulturalne,  
rozrywkowe i  
inne, czy i  
ile poświęciłby  
na oszczędności  
lub zwiększenie  
trwałych  
składników  
majątku, na  
jakie mógłby  
być narażony  
straty ( vide:  
analogicznie  
wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia  
18.08.2000r., II  
KKN 3/98 ).  
Oczywistym jest  
przy tym, że  
właśnie taka  
wykładnia jest  
zgodna z  
określeniem  
szkody  
zawartym w  
art.361 § 2 kc  
i obejmuje  
damnum  
emergens i  
lucrum cessans.  
Sąd Apelacyjny  
w pełni podziela  
także  
stanowisko od  
lat utrwalone  
w orzecznictwie,  
że ustalenie  
szkody w postaci  
utraconych  
korzyści ma  
wprowadzie  
charakter  
hipotetyczny, ale  
szkoda taka

musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Trafnie przy tym Sąd Najwyższy zaznacza ( vide: wyrok z dnia 3.10.1979r. II CR 304/79 ), że np. rezygnacja przez osobę dochodzącą odszkodowania z dalszej działalności gospodarczej, w zakresie której szkoda - według twierdzenia tej osoby - powstała, już przy pierwszych wyłaniających się trudnościach, wskazuje z reguły na to, że osoba ta nie osiągnęłaby korzyści, na jaką się powołuje. Jak już powyżej wykazano spółki w ramach, których wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą nie przynosiły zysku

jeszcze przed  
jego  
tymczasowym  
aresztowaniem.  
Więcej spółki  
(...)  
i (...) M. nie  
przynosiły go –  
w istotnym dla  
sprawy okresie  
– wcale ( vide:  
k.1008 ).  
Zważywszy, że  
ta ostatnia nigdy  
nie podjęła  
statutowej  
działalności  
okoliczność ta  
nie może dziwić.  
Przyczyną tego  
stanu rzeczy  
bynajmniej nie  
było  
pozbawienie  
wolności  
wnioskodawcy.  
Wynika to  
jednoznacznie z  
zeznań świadka  
A. S. : „...  
w rozpoczęciu  
działalności cały  
czas  
przeszkadzała  
nam ustawa,  
która nigdy  
nie weszła w  
życie. Została  
zablokowana  
jeszcze za  
czasów  
prezydenta K..  
Do dzisiejszego  
dnia nie można  
produkować  
biodiesła, bo nie  
ma  
ustawy...” ( vide:  
k.167 ).  
Wskazywał on,

że działalność ta nigdy nie wyszła z fazy planów : „... nie doszło do fazy zakupu maszyn [...] były przygotowane jako zabezpieczenie pod kredyt, który faktycznie nie został wzięty. Żaden bank by nie dał bo nie było ustawy...”. Świadek ten zresztą najlepiej podsumował zapewnienia pełnomocników o rzekomych pewnych zyskach, których wnioskodawca rzekomo nie uzyskał wyłącznie z uwagi na pozbawienia wolności: „... możemy sobie bajki opowiadać o potencjalnych zyskach...”. Twierdzenie autorki apelacji z dnia (...) o dekompletacji działalności nie wytrzymuje krytyki, albowiem trudno zdekompletować coś co nigdy nie zaistniało. Wobec niemożności podjęcia

produkcji  
biopaliwa  
z przyczyn  
obiektywnych  
posiadanie  
biznesplanu ( o  
którym mowa  
na s.10 apelacji  
z dnia (...)  
) sytuacji tej  
w żaden sposób  
nie zmienia. Nie  
można zgodzić  
się także z tezą,  
że na skutek  
tymczasowego  
aresztowania  
udziały  
wnioskodawcy w  
spółce (...) warte  
25.000 zł; ( s.  
10 ww. apelacji )  
utraciły na  
wartości.  
Pomijając, że  
okoliczność ta  
nie została w  
żaden sposób  
wykazana,  
zarówno we  
wniosku z (...)  
( waloru takiej  
nie ma  
bynajmniej  
nieprawdnie  
stwierdzenie o  
prowadzeniu  
działalności, czy  
też jej potencjale  
- vide: k.1289v ),  
jak i w apelacji,  
to przeczy jej  
zresztą  
zachowanie  
samego W. A. już  
po zwolnieniu.  
Wykupił on  
bowiem udziały  
A. S. właśnie  
w cenie 25.000

zł; ( vide: k.167 ). Oznacza to, że nawet dla wnioskodawcy były one już po uchyleniu tymczasowego aresztowania nadal warte tyle samo co przed (...) Obiekcje skarżących dot. szkody związanej ze spółką (...) także nie są zasadne. Uwaga ta odnosi się także do metody wyceny forsowanej przez autorów obu apelacji. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie opinię biegłych powołanych w trakcie niniejszego postępowania. Pretensje kierowane wobec biegłego T. B., że wobec niekompletności materiału źródłowego przedstawionego przez wnioskodawcę i jego pełnomocników, nie ma możliwości rzetelnego wyliczenia



rzekomo utraconych korzyści są nieuzasadnione. Na Biegły ten wskazywał na ww. okoliczność niejednokrotnie ( vide: np. k.422, 423, 482, 1243 ). Oczywiście jest, że w tego rodzaju sytuacji jakkolwiek wyliczenia nie byłyby prawidłowe i obciążone błędem. Na wstępie wskazano jasno kogo obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Nie ma tu zastosowania wyjątek, o którym mowa w art.322 kpc, tym bardziej, że założenie o rzekomo utraconych korzyściach nie wytrzymuje krytyki. Zasadzenie odpowiedniej sumy na podstawie tej ostatniej instytucji jest możliwie jedynie w przypadku uprzedniego wykazania, że wnioskodawca faktycznie utracił korzyści, których

dochodzi. Fakt ten nie został jednak wykazany. Powyżej wyjaśniono już dlaczego sytuacja była trudna. Opinia ww. biegłego pozostaje tu w pełnej zbieżności w treścią materiałów pozyskanych z Urzędu Skarbowego w K., (...) S.A., czy też sądu rejestrowanego. Jak wynika z opinii na k.1241v jeszcze przed aresztowaniem wnioskodawcy spółka (...) „... nie miała płynności finansowej, była nierentowna oraz niezyskowa. Problemy z regulowaniem swoich wymagalnych zobowiązań wynikających z zaciągniętego kredytu inwestycyjnego nr (...), oraz ogromne trudności z uruchomieniem produkcji związane przede wszystkim z brakiem odpowiedniej

wielkości  
zasobów  
finansowych do  
jej uruchomienia  
doprowadziły do  
sytuacji  
krytycznej  
spółki...” ( vide:  
k.1241v ). Biegły  
podkreślał przy  
tym, że „...  
krytyczna  
sytuacja  
finansowa była  
spowodowana  
jej złym  
zarządzaniem (vide:  
k.1242 ). Nie  
sposób zatem  
nie zgodzić się  
z biegłym, że  
w tej złożonej  
sytuacji spółka  
„...  
prawdopodobnie  
nigdy nie  
uruchomiłaby  
swojej  
produkcji, nie  
miałaby  
możliwości  
generowania  
dochodów co  
w konsekwencji  
doprowadziłoby  
do jej  
upadłości... (vide:  
k.1241v ). W tej  
sytuacji  
oczywistym jest,  
że ww. spółka  
nie miała szans  
samodzielnego  
podjęcia  
planowanej  
działalności,  
albowiem nie  
posiadała na  
ten cel środków.  
Musiała je

znaleźć u innych podmiotów.  
Wynika to także z opracowania A. P. (1) z dnia (...)przywolywanego przez pełnomocników.  
On również zwrócił uwagę, że bank wycofał się z finansowania, stan zadłużenia przekraczał 5.645.000 zł; a uruchomienie i kontynuowanie produkcji wymaga zaangażowania 5.200.000 zł; w dwóch pierwszych kwartałach ww. działalności ( vide: k.524 ).  
W piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego z dnia(...) wskazywał zresztą, że mimo dopuszczenia zakładu do ruchu ale wobec nieefektywności źródeł finansowania projektu nie uruchomiono.  
Warunkiem realizacji zamierzeń w pełnym wymiarze było więc pozyskanie środków finansowych.

Zatrzymana transza kredytu (...) S.A. uniemożliwiła produkcję potokową. Z tego też powodu inwestor poszukiwał źródeł finansowania projektu w celu uruchomienia produkcji i realizacji fazy eksploatacyjnej projektu. Jak więc nawet z ww. dokumentu wynika, że ewentualne podjęcie produkcji, nie mówiąc już o przyszłych hipotetycznych zyskach z tej działalności było uzależnione od pozyskania zewnętrznego finansowania. Niemożliwe było jednak skorzystanie z kredytu bankowego, albowiem jak już wspomniano (...) S.A. uznał dalszą współpracę z wnioskodawcą za niemożliwą. Brak realizacji przez wnioskodawcę kolejnej ugody w zakresie spłaty kredytów

skutkował  
zresztą cesją ww.  
wierzytelności  
firmie  
windykacyjnej.  
Oczywiście  
wnioskodawca  
mógł w tej  
sytuacji  
posiłkować się  
wsparciem  
inwestora  
zewnętrznego.  
Przedstawiona  
na te potrzeby  
postać T. M.  
nie jest jednak  
wiarygodna.  
Ocena jego  
zeznań zawarta  
na s.6-7  
uzasadnienia  
jest więc słuszna.  
Twierdził, że  
nie zna się  
na produkcji  
styropianu ale  
po jednorazowej  
bytności na  
posesji należącej  
do  
wnioskodawcy  
chciał  
zainwestować  
w przedmiotową  
działalność  
nawet  
4.000.000 euro.  
Kwota ta miała  
być  
zabezpieczona w  
formie tzw.  
kredytu  
kupieckiego  
ówczesnej firmy  
(...). Nie był  
jednak w stanie  
potwierdzić tego  
faktu  
stosownym

dokumentem. Z niczego więc nie wynika, że ww. mógłby realnie dysponować tego rodzaju środkami. Skarżący nie przedstawili jakichkolwiek dowodów potwierdzających sytuację i możliwości ww. jako inwestora. Informacje na jego temat są więc wynikiem wyłącznie werbalnych deklaracji ze strony ww. Świadek ten nie potrafił jednak odpowiedzieć na wręcz oczywiste pytania czy firma (...) posiadała zatrudnionych pracowników niezbędnych do produkcji, ani jaka miała być forma prawna współpracy z wnioskodawcą. Mimo, że deklarował, iż był osobiście obecny na terenie firmie nie potrafił nawet prawidłowo wskazać jej przybliżonej lokalizacji ( vide: k.394 ). Świadek sam zaznaczał,

że jego doświadczenie w biznesie dot. innej branży (wydobywczej) i nie miał wiedzy na temat działalności, w której miałby uczestniczyć: „... nie znam się na produkcji styropianu...”. Jednocześnie twierdził przy tym, że „... po uzyskaniu tego poręczenia będzie można uruchomić produkcję, która będzie się napędzała sama poprzez sprzedaż...”. Deklaracje o niemal natychmiastowym zainwestowaniu znacznej kwoty są niewiarygodne, choćby z braku minimalnej wiedzy na temat np. pracowników, parku maszynowego, transportu, pozyskiwania komponentów niezbędnych do produkcji, sieci dystrybucji czy też klientów. W tej sytuacji, jego wypowiedzi z dnia (...) są – eufemistycznie



rzecz ujmując –  
wysoce naiwne:  
„... produkcja  
miała być w P. a  
sprzedaż towaru  
miała być w  
N.. Moglibyśmy  
mieć bardzo  
wielu klientów,  
cała branża  
budowlana. Nie  
potrzebowaliśmy  
nawet magazynu  
tylko mogliśmy  
sprzedawać  
bezpośrednio do  
odbiorców w N.  
( vide: k.394v ).  
Tłumaczenie  
wszelkich  
mankamentów  
zeznań ww.  
świadka „ niską  
jakość  
tłumaczenia” tak  
jak czyni to  
skarżąca jest  
wybitnie  
niefortunne. Jak  
wynika z treści  
protokołu z dnia  
(...) autorka  
apelacji z dnia  
(...) była  
osobiście obecna  
w trakcie  
przesłuchania  
ww. świadka. W  
trakcie  
przesłuchania  
bynajmniej nie  
formułowała  
tego rodzaju  
zastrzeżeń, tym  
bardziej, że  
uczestniczyła w  
nim  
profesjonalna  
tłumaczka  
przysięgła języka

niemieckiego A.  
P. (2) ( vide:  
k.393v ).  
Twierdzenie o  
rzekomych  
problemach z  
tłumaczeniem  
nie zostały nawet  
w żaden sposób  
uprawdopodobnione  
i pojawiły się  
dopiero po  
wyroku Sądu  
Okręgowego w  
K., tj. w apelacji  
z dnia (...)  
a więc po  
upływie ponad  
37 miesięcy  
od daty ww.  
przesłuchania.  
Sąd Apelacyjny  
w pełni też  
podziela  
wątpliwości i  
ocenę sądu I  
instancji na s.6-7  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku w  
zakresie dot.  
„Deklaracji  
intencji”  
datowanej (...)  
( vide: k.412  
w zw. z  
k.407 ). Wbrew  
sugestiom  
pełnomocnika  
na s.5 apelacji  
z dnia (...)  
wnioski te nie  
są dowolne ale  
w pełni znajdują  
wsparcie w  
dyrektywach z  
art.7 kpk. W  
tej sytuacji Sąd  
Okręgowy  
słusznie doszedł

do wniosku, że  
tzw. prywatna  
opinia W. K. i  
Z. C. nie może  
być podstawą  
ustaleń  
faktycznych,  
skoro oparta jest  
na nierealnych  
założeniach. A  
priori przyjmuje  
ona za pewnik  
pozyskanie  
kapitału  
niezbędnego do  
uruchomienia  
produkcji. Jak  
wykazano  
powyżej było  
to nie poparte  
jakimkolwiek  
realnym i  
wiarygodnym  
materiałem  
dowodowym.  
Wnioskodawca  
nie dysponował  
bowiem  
zarówno  
środkami  
własnymi,  
kredytem  
bankowym, czy  
też investorem  
zewnętrznym. Z  
przyczyn  
wymienionych  
uprzednio  
waloru takiego  
nie miały mało  
wiarygodne  
zapewnienia T.  
M.. Nic  
dziwnego, że sąd  
meriti określił  
ww. „opinię  
prywatną”  
mianem  
życzeniowej,  
skoro jej autorzy

pominęli w  
swoich  
dywagacjach  
kwestie  
związane np.  
z zatrudnieniem  
niezbędnych  
pracowników,  
kosztów  
działalności,  
sieci dystrybucji  
i sprzedaży. W  
swoich  
założeniach  
poprzestali np.  
na  
przywoływaniu  
mniej lub  
bardziej  
ogólnikowych  
ofert i deklaracji  
współpracy ale  
głównie  
„archiwalnych” z  
lat (...) Jedynie  
dwie oferty  
zakupu dot.  
roku (...)Nie  
wyjaśnili przy  
tym  
przekonywująco  
skąd przyjęli  
niezwykle  
optymistyczne  
założenie, że „  
cała  
wyprodukowana  
ilość styropianu  
będzie  
sprzedana”(vide:  
k.1191 ).  
Analogicznie nie  
uzasadnili  
dlaczego przyjęli  
do wyliczenia  
szkody okres  
od (...) skoro  
wnioskodawca  
był pozbawiony  
wolności od (...)

W tej sytuacji zestawianie ich opracowania z opiniami biegłych sądowych jest nieporozumieniem.

Status procesowy tych osób nie jest bowiem bynajmniej analogiczny. W pełni należy zgodzić się z poglądem doktryny ( vide: Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany. Opublikowano: LEX/el. 2022. Teza 24 do art.393 ), że w wyniku nowelizacji z 2013r. opinia prywatna jako dokument prywatny może być dowodem (art. 393 § 3 kpk). Jednak ustawodawca nie zrównał statusu opinii prywatnej z opinią biegłego. Nadal bowiem zgodnie z art.193 kpk w wypadku konieczności stwierdzenia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych

wymagane jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie ulega zaś wątpliwości w świetle art. 194 kpk i art.200 § 1 kpk, że opinia uzyskuje status opinii biegłego, gdy pochodzi od biegłego powołanego przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i musi zostać sporządzona po tym akcie powołania. Wobec tych ograniczeń **choć opinia prywatna stanowi dowód, to jednak na jej podstawie organ procesowy nie może czynić ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych.** Natomiast opinia prywatna może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, które nie wymagają wiedzy specjalistycznej

albo gdy wnioski zawarte w opinii sporządzonej przez biegłego są zgodne z wnioskami wynikającymi z opinii prywatnej ( vide: P. Rogoziński, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2.08.2018r., II AKa 205/18 ).

Podzielić należy przy tym obawy wyrażane m.in. przez K. E. ( vide: [w:] Znaczenie opinii prywatnej w postępowaniu karnym ), że okolicznością, która obniża walor „opinii prywatnej”, jest niewątpliwie to, że o jej wyborze decyduje strona, która z oczywistych powodów jest zainteresowana w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy, a to z kolei rzuca cień na kwestię związaną z bezstronnością rzeczoznawcy sporządzającego „opinię prywatną”.

Znamienne jest także to, że ekspert

sporządzający „opinię prywatną” nie składa przyrzeczenia, iż powierzone mu obowiązki związane ze sporządzeniem opinii wykonanie tylko w sposób sumienny, ale także bezstronny. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia tego faktu, że między zleceniodawcą i przyjmującym zlecenie powstaje węzeł obligacyjny oparty na więzi finansowej, co może osłabiać zaufanie do bezstronności osoby sporządzającej opinię. Nie chodzi o to, że ekspert wydaje świadomie opinię fałszywą, wbrew swej wiedzy, ale o nieświadome solidaryzowanie się z zamawiającym. Także w postępowaniu cywilnym zwraca się uwagę, że dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony przez



opinię  
wykonaną przez  
biegłego na  
zlecenie  
prywatnej strony,  
gdyż nie jest to  
tryb  
przewidziany w  
kodeksie  
postępowania  
cywilnego.  
Opinia taka jest  
dokumentem  
prywatnym, a  
nie jest  
dowodem z  
opinii biegłego.  
Jako dokument  
prywatny  
potwierdza  
jedynie, że  
osoba, która  
go podpisała  
złożyła  
oświadczenie  
zawarte w  
dokumencie  
(art.245 kpc).  
Treść tego  
oświadczenia nie  
jest jednak  
objęta  
domniemaniem  
zgodności  
z prawdą  
zawartych w nim  
twierdzeń ( vide:  
wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia  
17.11.2010r.,  
I CSK 57/10 ).  
Mając powyższe  
na uwadze nie  
sposób było  
podzielić  
wywodów  
skarżących, np.  
zawartych na  
s.5 uzasadnienia

apelacji z  
dnia(...). Fakt, że  
dywagacje W. K.  
i Z. C. – błędnie  
tytułowanych  
przez  
pełnomocnika  
„biegłymi” –  
nie znalazły  
potwierdzenia w  
opinii T. B.  
nie stanowi  
jeszcze powodu  
do powoływania  
kolejnego  
biegłego, tym  
bardziej, że ww.  
jednoznacznie i  
przekonywująco  
wykazał ( vide:  
k.1242 ) dlaczego  
przyjęta przez  
tych pierwszych  
metoda jest w  
rozpoznawanym  
przypadku  
błędna. Sąd  
odwoławczy w  
pełni też  
podziela jego  
wniosek, że „...  
przyjęte  
założenia można  
określić jako  
dowolne i  
manipulować w  
dowolny  
sposób...” ( vide:  
k.1242v ).  
Marginalnie  
wypada  
zauważyć, że  
pełnomocnik ten  
nie sformułował  
jakichkolwiek  
merytorycznych  
zarzutów pod  
adresem opinii  
ww. biegłego.  
W tej sytuacji

twierdzenie ww.,  
że „zasądzone  
odszkodowanie  
jest rażąco  
zaniżone” uznać  
należy za  
wybitnie  
dowolne i  
gołosłowne.  
Równie  
krytycznie  
należy ocenić  
zarzut z pkt I lit.  
b tejże apelacji  
o wadliwości  
opinii biegłego  
J. K. (2).  
Autor apelacji  
z dnia(...). nie  
próbował go  
nawet poważnie  
uzasadnić.  
Oczywistym jest,  
że sąd  
odwoławczy nie  
ma możliwości  
odniesienia się  
do wyводу,  
który fizycznie  
nawet nie  
zaistniał. Uwagi  
te odnoszą się  
także do  
wywodów  
drugiej apelacji z  
dnia (...) Wbrew  
twierdzeniom  
skarżącej nie ma  
żadnej  
sprzeczności  
pomiędzy  
uznaniem opinii  
biegłego T. B.  
za rzetelną z  
faktem, że ww.  
nie był wskazać  
wartości szkody  
dochodzonej we  
wniosku oraz  
jego następnej

mutacji. Jak już powyżej wykazano biegły przekonywująco wyjaśnił, że wobec niekompletności i braków przedstawionej przez wnioskodawcę dokumentacji księgowej nie było to możliwe. Nie ma tu więc żadnej niekonsekwencji a jedynie stwierdzenie oczywistych faktów. Apelująca błędnie też interpretuje treść pisemnych oraz ustnych opinii ww. biegłego. Bynajmniej na k.1227 ( s.6 opinii z dnia 5.02.2021r. ) nie przesądza on o wiarygodności T. M.. Ocena wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych należy zresztą do sądu meriti. Wnioski pełnomocnika są więc oczywistą nadinterpretacją wypowiedzi biegłego. Jak już powyżej wskazano biegły racjonalnie

tłumaczył  
dlaczego w  
realiach  
rozpoznawanej  
sprawy analiza  
dochodowa nie  
jest zasadna.  
Jest ona bowiem  
uzależniona od  
szeregu założeń  
a nie realnych  
zdarzeń  
gospodarczych.  
W tym zakresie  
sąd odwoławczy  
odsyła do  
jednoznacznych  
wniosków  
biegłego na  
k.1242. Sytuacji  
tej nie zmienia  
stanowisko  
biegłego  
zaprezentowane  
na rozprawie w  
dniu (...) Także i  
w tym wypadku  
skarżąca stara  
się zmienić sens  
wypowiedzi  
biegłego na  
k.1290v. Oboje  
skarżący błędnie  
bowiem  
definiują istotę  
problemu. Nie  
chodzi bowiem  
o okoliczności  
w jakich tzw.  
„opinia  
prywatna”  
zaistniała  
pierwszy raz w  
przedmiotowym  
procesie  
( dokument  
anonimowy, co  
do którego  
wnioskodawca  
twierdził, że

nie zna jego autorów ), ani o to czy wyliczenia W. K. i Z. C. są poprawne pod względem rachunkowym. Dlatego też biegły stwierdził, że na podstawie przyjętych przez nich założeń realne było przyjęcie wysokości wskazanej przez nich szkody. Apelujący pomijają jednak, że fundamentalne znaczenie ma bowiem to, że ich „ekspertyza” oparta została na błędnych i wręcz nierealnych założeniach. Powyżej wykazano już kilkukrotnie dlaczego założenia te nie były realne, stąd też nie ma powodów by wywody te powielać. W tej sytuacji ich wnioski nie mogą przecież zasługiwać na akceptację. Uwaga ta odnosi się także do zeznań Z. K. i jego operatu. Po raz kolejny apelująca przeinacza treść

sformułowań  
zawartych w  
treści  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku. Z zapisu  
na s.6 tego  
dokumentu nie  
wynika  
bynajmniej, że  
tzw. metoda  
dochodowa  
wyceny  
nieruchomości  
jest fikcją, czyli  
nie istnieje.  
Sąd Okręgowy  
bynajmniej nie  
negował jej  
istnienia  
w § 7 i nast.  
Rozporządzenia  
Rady Ministrów  
z dnia 21.09.(...)  
w sprawie  
wyceny  
nieruchomości i  
sporządzania  
operatu  
szacunkowego  
( Dz.U. 2021.555  
tj.). Stwierdził  
jedynie, że taki  
walor mają  
poczynione  
przez autorów  
ww.  
„prywatnych  
opinii” założenia  
hipotetyczne,  
które nie miały  
wiele wspólnego  
z  
rzeczywistością.  
Niezasadne są  
obiekcje  
apelującej  
zawarte na s.7  
apelacji z dnia  
(...) o braku

stosownych  
danych  
porównawczych  
w opinii biegłego  
J. K. (2). Przeczy  
temu treść ww.  
ekspertyz np. na  
k.1425. Skarżąca  
zdaje się nie  
dostrzegać, że  
wiedza ww.  
biegłego na  
temat  
przedmiotu  
opinii  
poszerzona była  
o uprzednio  
wykonane na  
jego temat  
operaty i opinie  
sporządzone na  
potrzeby  
postępowania  
egzekucyjnego.

Błędny jest także  
pogląd wyrażony  
na s.7-8 apelacji  
z dnia (...). co  
do rzekomego  
zaniżenia  
wycień utraty  
wartości  
majątku  
wnioskodawcy o  
kwotę 190.082  
zł;. Rzeczywiście  
rację ma  
skarżąca, że  
ocena w tym  
zakresie nie  
wymaga  
szczególnej  
wiedzy  
specjalistycznej.  
Należy jednak  
uwzględnić  
okoliczności  
rozpoznawanej  
sprawy, która



– co wynika ze s.1 wniosku z dnia (...)  
– dot. przecież odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy w okresie od (...)( we wniosku omyłkowo wskazano (...)- dop. SA P-ń ). Niestety pełnomocniczka w uzasadnieniu swojej apelacji nie wyjaśniła dlaczego oczekuje odszkodowania ( dot. utraty wartości nieruchomości ) za okres już od (...) a więc na dwa miesiące przed zatrzymaniem. Sytuacji tej nie zmienia analogiczny błąd w postanowieniu dowodowym Sądu Okręgowego w K. z dnia (...)( vide: k.1347v ). Jedyne na marginesie Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wobec braku apelacji na niekorzyść wnioskodawcy nie było możliwości

skorygowania  
przyjętego przez  
ww. sąd  
wyliczenia  
odszkodowania z  
tytułu utraty  
wartości linii  
produkcyjnej za  
okres (...)

W tej sytuacji  
całkowicie  
nieuzasadnione  
były także  
zarzuty  
pełnomocników  
dot. oddalenia  
wniosków  
dowodowych o  
przeprowadzenie  
kolejnej opinii  
przez innego  
biegłego.

Formułując te  
zarzuty skarżący  
rozminęli się nie  
tylko z realiami  
niniejszej  
sprawy, ale  
przede  
wszystkim  
z wytycznymi  
zawartymi w  
art.201 kpk.  
Przepis ten  
enumeratywnie  
wylicza  
przypadki  
w jakich możliwe  
jest

uwzględnienie  
takiego wniosku.  
Jedynie w  
sytuacji gdy  
opinia jest  
niepełna lub  
niejasna, albo  
gdy zachodzi  
sprzeczność w  
samej opinii lub

między różnymi  
opiniami w tej  
samej sprawie  
możliwe jest  
wezwanie  
innego biegłego.  
Sąd Apelacyjny  
w P. w  
pełni podziela  
pogląd ( vide:  
uzasadnienie  
postanowienia  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia (...)  
(...) ), że opinia  
jest „niepełna”,  
jeżeli nie udziela  
odpowiedzi na  
wszystkie  
postawione  
biegłemu  
pytania, na które  
zgodnie z  
zakresem  
wiadomości  
specjalistycznych  
i  
udostępnionych  
mu materiałów  
dowodowych  
może oraz  
powinien  
udzielić  
odpowiedzi, lub  
jeżeli nie  
uwzględnia  
wszystkich  
istotnych dla  
rozstrzygnięcia  
konkretnej  
kwestii  
okoliczności  
albo też nie  
zawiera  
uzasadnienia  
wyrażonych w  
niej ocen i  
poglądów.  
Natomiast

opinia „niejasna” to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami. Z kolei do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego ( vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2008r., II KK 19/08 ). Okoliczności takich próżno szukać zarówno w przywoływanych w apelacjach wnioskach dowodowych, jak i w uzasadnieniu rozpoznawanych

środków  
odwoławczych.  
To, że  
wnioskodawca,  
czy też jego  
pełnomocnicy  
nie zgadzają się  
z wnioskami  
biegłego lub  
fakt, że opinia  
jest dla niej  
niekorzystna nie  
stanowi  
podstawy do  
zlecenia kolejnej  
ekspertyzy. W  
ten sposób  
możnaby  
mnożyć  
postępowanie  
dowodowe w  
tym zakresie  
wręcz  
w  
nieskończoność.  
Jeżeli opinia  
biegłego jest  
przekonująca i  
zupełna dla sądu  
meriti, który  
– tak jak  
w niniejszej  
sprawie – swoje  
stanowisko w  
tym względzie  
uzasadnił, to  
nawet fakt, iż  
opinia taka nie  
jest  
przekonywająca  
dla stron  
procesowych,  
nie jest  
przesłanką  
dopuszczenia  
kolejnej opinii  
w oparciu o  
przepis art.201  
kpk. Także  
subiektywne

przekonanie  
strony o  
wadliwości  
sporządzonych  
opinii, dowolne  
twierdzenie, że  
są one błędne,  
czy też  
sprzeczne, w  
żadnym razie nie  
może decydować  
o obowiązku  
dopuszczenia  
przez sąd  
kolejnej opinii  
( vide:  
postanowienia  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia  
13.09.2006r., IV  
KK 139/06 oraz  
z dnia  
26.07.2006r., III  
KK 455/05 ).  
Reasumując,  
strona procesu  
żądająca  
powołania  
innych biegłych  
jest zobowiązana  
do wykazania, że  
istniały  
konkretne - z  
podaniem jakie  
- okoliczności  
określone w  
art.201 kpk. Nie  
można przecież  
mnożyć opinii -  
bez dokładnego  
wskazania wad  
opinii  
dotychczasowej -  
tylko po to, by  
uczynić zadość  
subiektywnej  
nadziei na  
uzyskanie takiej,  
która byłaby

po myśli tej strony ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22.09.(...), II AKa 145/04 ). Marginalnie wypada zaznaczyć, że autorka apelacji z dnia (...) mija się z prawdą twierdząc na s.2 i 7, że lakoniczny wniosek dowodowy prokuratora z dnia(...) ( vide: k.1291 ) nie został rozpoznany przez Sąd Okręgowy w K.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odsyła do uważnej lektury postanowienia z dnia (...)na k.1443v. Ta krytyczna ocena odnosi się także do nieprawdziwego zarzutu zawartego w pkt 1 lit. i apelacji, powielonego na s.10 jej uzasadnienia. W zakresie wniosków dowodowych pełnomocniczki zawartych w pkt 5 lit. b-d i w pkt 6 pisma procesowego z

dnia (...) ( vide: k.944 ) wydano bowiem w dniu (...) stosowane zarządzenie o ich realizacji ( vide: k.999 ). W rezultacie uzyskano dokumenty m.in. na k.1006, 1008, 1011-1035, 1036, 1042-1072. Dzięki temu Sąd Apelacyjny mógł też zweryfikować nieprawdziwe twierdzenia apelującej, że dokumenty dot. sytuacji finansowej i majątkowej spółki (...) sporządzone za okres roku 2006 powstały bez udziału wnioskodawcy ( vide: k.1054, 1056, 1057, 1059, 1061, 1062, 1064, 1066, 1069, 1071, 1072 ). Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć jeszcze, że w pkt 5 lit. d cyt. pisma procesowego zawarto nie wnioski dowodowe a wyłącznie oświadczenie o zgodzie



wnioskodawcy  
na  
udostępnienie  
danych.  
Podejmowane  
przez sąd meriti  
próby  
pogłębienia  
materiału  
dowodowego w  
banku nie  
przyniosły  
rezultatu,  
podobnie jak  
analogiczne  
działania  
wnioskodawcy.  
Nie wytrzymuje  
też krytyki  
zarzut  
pominięcia  
przez sąd I  
instancji akt  
sprawy (...) Sądu  
Okręgowego w  
G. Dowód z  
nich został Sąd  
Okręgowy  
przeprowadził w  
dniu 5.07.2021r.  
( vide: k.1443v ).  
Na potrzeby  
niniejszego  
postępowania  
dodatkowo  
przesłuchał  
także  
występującego w  
niej świadka A.  
S. ( vide:  
k.166v ).

Sąd Apelacyjny  
podzielił  
natomiast w  
pewnym  
zakresie  
zastrzeżenia  
skarżącej  
wyrażone na s.9

apelacji z dnia 26.10.2021r. dot. możliwości użycia art.322 kpc. Oczywiście jest jednak przy tym, że przepis ten znajduje zastosowanie w sprawie na skutek regulacji zawartej w art.558 kpc a nie art.558 kpc jak wskazała autorka apelacji w pkt 3 oraz powieliła w uzasadnieniu na s.4. Ten ostatni przepis dot. bowiem postępowania w przedmiocie ubezwłasnowolnienia. Uchybienie to należy traktować rzecz jasna w kategorii omyłki pisarskiej. Ustawodawca w art.322 kpc przewidział, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście

niecelowe, może  
w wyroku  
zasądzić  
odpowiednią  
sumę według  
swej oceny  
opartej na  
rozważeniu  
wszystkich  
okoliczności  
sprawy. Rację  
ma zatem  
skarżąca  
dowodząc, że  
wobec ubóstwa  
materiału  
dowodowego  
w zakresie dot.  
należących do  
wnioskodawcy  
ruchomości w  
postaci  
samochodu  
osobowego  
m-ki M. (...)  
oraz ciągników  
rolniczych typu  
(...) sąd meriti  
winien zasądzić  
odszkodowanie  
dot. ww.  
przedmiotów z  
zastosowaniem  
cyt. powyżej  
przepisu. Ich  
istnienie,  
podobnie jak i  
utrata wartości  
nie była  
kwestionowana.  
Wobec  
oświadczenia  
biegłego E. R.  
było to jedyne  
możliwe  
rozwiązanie.  
Uzupełnienie tej  
opinii – co  
postulowała  
skarżąca – nie

było racjonalne ( wobec braku stosownych danych od wnioskodawcy ), stąd też zarzut oddalenia wniosku zawarty na s.9 apelacji był chybiony. W doktrynie przyjmuje się, że cyt. powyżej przepis ma zastosowanie jedynie w sprawach wyraźnie w nim wskazanych. Ma on charakter wyjątkowy, a zatem wymaga wykładni ścisłej także w odniesieniu do katalogu spraw, w których znajduje zastosowanie. Jednocześnie zdaniem Sądu Najwyższego w uzasadnionych okolicznościach ostrożna analogia nie jest wyłączona. Sformułowanie „ścisle udowodnienie” odnosi się do udowodnienia, które powinno nastąpić przy zastosowaniu wszystkich reguł dowodowych, które przewidziane

zostały w art.227  
i nast. kpc.  
Jest ono zatem  
możliwe, jeżeli  
wysokość  
dochodzonej  
należności może  
być w sposób  
niebudzący  
wątpliwości  
udowodniona za  
pośrednictwem  
odpowiedniego  
środka  
dowodowych.  
Zastosowanie  
komentowanego  
przepisu jest  
możliwe w  
trzech  
przypadkach, tj.  
jeżeli ściśle  
udowodnienie  
jest niemożliwe,  
nader  
utrudnione lub  
oczywiście  
niecelowe. Nie  
ulega  
wątpliwości, że  
stosowanie  
art.322 kpc  
nie może być  
spowodowane  
bezczywnością  
strony,  
zajmującej w  
sprawie bierną  
dowodowo  
postawę i  
prowadzić tym  
samym do  
uchylenia się od  
spoczywającego  
na niej  
obowiązku  
przedstawienia  
dowodów. Nie  
budziło  
wątpliwości

sądu  
odwoławczego,  
że instytucję tę  
należy  
zastosować w  
rozpoznawanej  
sprawie w  
stosunku do  
ww. ruchomości,  
które w czasie  
pozbawienia  
wolności  
wnioskodawcy  
utraciły w części  
swoją wartość.  
Niestety Sąd  
Okręgowy do tej  
możliwości nie  
ustosunkował  
się. Nie sposób  
nie zgodzić się  
z argumentami  
pełnomocnika,  
że za takim  
rozwiązaniem  
przemawiają  
także  
przywoływane  
już powyżej  
wywody opinii  
biegłego E. R.  
zawarte w opinii  
na k.449-457.  
Wskazał on  
na okoliczności,  
które  
uniemożliwiły  
precyzyjną  
wycenę ww.  
pojazdów. Ścisłe  
udowodnienie  
szkody nie było  
zatem możliwe.  
Analogicznie  
należało także  
skorzystać z  
proponowanej w  
apelacji metody  
określenia  
wartości ww.

przedmiotów i szkody jaką poniósł wnioskodawca.

W ślad za ww. biegłym autorka apelacji postulowała na s.9 przyjęcie szkody na poziomie 50 % wartości. Jest to propozycja racjonalna i logiczna. Idąc tym tokiem rozumowania należało mieć na względzie wartości zawarte w postanowieniu Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. z dnia(...) o zabezpieczeniu majątkowym na k.582.

Wskazano wówczas, że istotne dla sprawy pojazdy warte były w dacie zabezpieczenia 72.000 zł; tzn. odpowiednio 7.000 zł; ( M. (...) ), 40.000 zł; ( (...) ) oraz 25.000 zł; ( (...) ). Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny ustalił w ten sposób, że wnioskodawcy należy się dodatkowo

odszkodowanie w kwocie 36.000 zł;. W tym też zakresie dokonał korekty zaskarżonego wyroku, podwyższając zasądzoną kwotę ( 580.340 zł; ) łącznie do 616.340 zł;.

Chybiony okazał się natomiast zarzut zawarty w pkt 5 apelacji pełnomocnika wnioskodawcy z dnia (...) dot. kwestii związanych z wysokością wynagrodzenia ww. W tym miejscu wypada przypomnieć, że zgodnie z treścią art.554 § 4 zd. 2 kpk w razie uwzględnienia roszczeń choćby w części wnioskodawcy przysługuje od Skarbu Państwa zwrot uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika. Wykonując ww. dyrektywę sąd I instancji w pkt 3 zaskarżonego wyroku zasądził z tego tytułu od



Skarbu Państwa  
na rzecz  
wnioskodawcy  
kwotę 720 zł;. Twierdzenie  
apelującej, że  
rozstrzygnięcie  
to jest  
przedwczesne i  
niepełne nie  
znajduje  
jakiegokolwiek  
uzasadnienia  
faktycznego i  
prawnego.  
Obowiązkiem  
sądu było  
zawarcie go w  
treści wyroku,  
albowiem wbrew  
twierdzeniom  
skarżącej wiązał  
go stosowny  
wniosek  
pełnomocnika.  
Należy bowiem  
zaznaczyć, że  
został on  
dwukrotnie  
złożony przez  
adw. R. M.. Po  
raz pierwszy w  
piśmie  
procesowym z  
dnia (...)wniósł  
on „o zasądzenie  
zwrotu kosztów  
postępowania,  
zastępstwa  
adwokackiego  
wg norm  
przepisanych (vide:  
k.1171) a  
następnie  
powielił go na  
rozprawie w  
dniu(...)( vide:  
k.1444 ). W  
żadnym z tych  
przypadków nie

wskazał on  
jakiegokolwiek  
kwoty. W takim  
wypadku  
znajduje zatem  
zastosowanie  
przepis § 16  
rozporządzenie  
Ministra  
Sprawiedliwości  
z dnia (...)  
w sprawie opłat  
za czynności  
adwokackie,  
który przewiduje  
zasądzenie  
opłaty w  
wysokości  
odpowiadającej  
stawce  
minimalnej.  
Pełnomocnik ten  
nie wskazywał  
przy tym  
bynajmniej  
jakichkolwiek  
okoliczności  
określonych w §  
15 ust. 3 cyt.  
rozporządzenia,  
które  
przemawiałyby  
za innym jej  
ustaleniem.  
Wręcz  
przeciwie  
poprzestał  
wyłącznie na  
stwierdzeniu o „  
normach  
przepisanych”.  
Sąd Apelacyjny  
tego rodzaju  
ekstraordynaryjnych  
przesłanek,  
które  
przemawiałyby  
np. za  
podwyższeniem  
zasądzonej

kwoty także nie stwierdził. Także w uzasadnieniu ww. apelacji na s.11 brak konkretnych okoliczności tego typu. Waleru tego nie mają bynajmniej ogólnikowe stwierdzenia przywołane przez apelującą. Niezrozumiały jest z kolei zarzut pominięcia „wydatków związanych z dojazdem pełnomocnika na rozprawy ani innych wydatków związanych z przygotowaniem sprawy”. Pomijając brak precyzji ww. sformułowań to nie sposób nie zauważyć, że apelująca nigdy tego rodzaju roszczeń nie sformułowała przed sądem I instancji ani nawet ich nie wykazała w apelacji. Należy podkreślić, że zwrot kosztów obejmuje jedynie „uzasadnione wydatki” a do tego związane z ustanowieniem wyłącznie

<p>„jednego pełnomocnika”. Trudno zatem oczekiwać by sąd meriti mógł zatem z tego tytułu zasądzić jakiegokolwiek kwoty.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p><b>Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy adw. R. M.:</b></p> <p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie :</p> <p>2. o uchylenie wyroku sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania,</p> <p><b>Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy adw. A. K.:</b></p> <p>O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

ponownego rozpoznania.	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
<b>Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy adw. R. M.:</b>  Brak skutecznych zarzutów apelacji i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu.  <b>Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy adw. A. K.:</b>  Wniosek o uchylenie wyroku był bezzasadny, albowiem skarżąca nie wskazała jakiegokolwiek przesłanki z art.437 § 2 kpk pozwalającej na tego rodzaju rozstrzygnięcie. Apelacja umożliwiła natomiast częściową zmianę zaskarżonego	

	wyroku na korzyść wnioskodawcy.	
<b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<b>ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.11.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<b>0.1Pkt 3 zaskarżonego wyroku.</b>		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Brak skutecznych		

zarzutów apelacji i okoliczności podlegających z urzędu.		
<b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
0.0.1Pkt 2 zaskarżonego wyroku, poprzez podwyższenie odszkodowania do kwoty 616.340 zł;.		
Zwiężle o powodach zmiany		
Częściowa zasadność argumentacji stanowiącej uzasadnienie zarzutu opisanego w pkt 3 apelacji z dnia 26.10.2021r.		
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i</b>		

<b>podstawa prawna uchylenia</b>			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		



<p><b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co</b> <b>do dalszego</b> <b>postępowania</b></p>		
<p><b>0.15.4. Inne</b> <b>rozstrzygnięcia</b> <b>zawarte w</b> <b>wyroku</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p><b>6. Koszty</b> <b>Procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>3.</p>	<p>O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.554 § 4 kpk.</p> <p>Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wnioskodawcy zawartego w pkt II tiret 3 apelacji adw. R. M. o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym,</p>	

albowskiem ww. w nim osobiście nie uczestniczył. Sporządzenie samej apelacji należy bowiem do czynności przed sądem I instancji ( vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2005r., WZ 50/05, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3.06.2005r. II AKzw 414/05, z dnia 15.11.2002r. II AKa 303/02 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.07.2003r. II AKa 307/03 ), za co Sąd Okręgowy zasądził stosowne wynagrodzenie w pkt 3 zaskarżonego wyroku. Z kolei drugi pełnomocnik tego rodzaju wniosku nie składał a brak było podstaw by sąd odwoławczy orzekał z urzędu.

7. **PODPIS**

**P. M. M. Ś. M.  
K.**